

<http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl>

tytuł artykułu:

Wokół „chaty polskiej”. Kilka uwag na marginesie tekstów Jana Aleksandra Karłowicza i Kazimierza Mokłowskiego

autor / autorzy:

Małgorzata Kołodziej

źródło:

„Laboratorium Kultury” 4 (2015), s. 163–173

wersja pdf:

http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2015-7_kolodziej.pdf

afiliacja autora / autorów:

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny, Instytut Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych, Zakład Teorii i Historii Kultury

słowa klucze:

domostwo, ewolucja, polska chata, Jan Karłowicz, Kazimierz Mokłowski

abstrakt:

(na początku artykułu)

article title:

Around Polish cottage. Few remarks on the margin of Jan Aleksander Karłowicz's and Kazimierz Mokłowski's texts

author / authors:

Małgorzata Kołodziej

source:

„Laboratorium Kultury” 4 (2015), pp. 163–173

pdf version:

http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2015-7_kolodziej.pdf

institutional affiliation:

University of Silesia, Faculty of Philology, Institute of Cultural Studies,
Department of Theory and History of Culture

keywords:

household, evolution, polish cottage, Jan Karłowicz, Kazimierz Mokłowski

summary:

(at the end of the article)

Wokół „chaty polskiej”. Kilka uwag na marginesie tekstów Jana Aleksandra Karłowicza i Kazimierza Mokłowskiego

Streszczenie:

Artykuł stanowi próbę porównania dwóch dzieł dotyczących budownictwa mieszkalnego – *Chaty polskiej* Jana Aleksandra Karłowicza oraz *Sztuki ludowej w Polsce* Kazimierza Mokłowskiego. Deklarowana przez Mokłowskiego inspiracja *Chatą polską* jest punktem wyjścia dla autorki, która stara się opisać część relacji łączących oba teksty.

Słowa kluczowe: domostwo, ewolucja, polska chata, Jan Karłowicz, Kazimierz Mokłowski

Chata polska Jana Aleksandra Karłowicza z 1884 r. to próba implementacji koncepcji ewolucjonistycznych na grunt polskich nauk o kulturze przełomu XIX i XX w. Jest to jednocześnie praca ważna pod względem zebranej faktografii dotyczącej historii siedzib ludzkich. Chciałabym ją zestawić z fragmentami późniejszej o blisko dwie dekady książki Kazimierza Mokłowskiego¹

¹ Kazimierz Julian Mokłowski (1869–1905), działacz socjalistyczny, dziennikarz i publicysta, architekt i historyk sztuki. Ur. 17 VII w Kosowie w Galicji; był starszym synem Mieczysława, poety, wychowanka szkoły wojennej w Cuneo [...]. Zainteresowania M-ego jako architekta i historyka sztuki objęły problemy inwentaryzacji i konserwacji obiektów zabytkowych (współpracował we Lwowie z Janem Bołozem-Antoniewiczem i Władysławem Łozińskim oraz Władysławem Łuszczkiewiczem z Krakowa). [...] Badania sztuki ludowej zbliżyły M-ego do zagadnień etnograficznych (*Kwestionariusz dla badania kultury ludowej*, „Tydzień”, R. 11: 1903, nr 51–2, [w:] tegoż, *Sztuka ludowa w Polsce*, a także „Fotograf Warszawski”,

Sztuka ludowa w Polsce (1903), której autor już na wstępie stwierdza, że lektura tekstu Karłowicza była dla niego istotną inspiracją.

Kierując uwagę w pierwszej kolejności na pracę Karłowicza, stwierdzić należy (choć autor jasno zaznacza, że będzie zajmował się przede wszystkim tytułową chatą polską), iż głównie omawia poszczególne etapy rozwoju form mieszkalnych, poczynając od najdawniejszych, co służyć ma za tło jego „obrazku”². Zgodnie z tą obserwacją możliwa jest klasyfikacja *Chaty polskiej* jako pracy ewolucjonistycznej i uznanie, że głównym celem autora było zrekonstruowanie procesu ewolucji domostw ludzkich. Rekonstrukcja Karłowicza jest wynikiem „studium lingwistyczno-archeologicznego”. Podtytuł wskazuje na realizację dwóch łączących się ze sobą wątków. Autor będzie pisał o rozwoju form mieszkalnych, opierając się zarówno na danych archeologicznych, jak i na opracowaniach analizy językoznawczej, dotyczących leksyki z zakresu form mieszkalnych.

W toku lektury dzieła Karłowicza otrzymujemy rys ewolucjonistyczny, porządkujący siedziby mieszkalne od form prostych do bardziej złożonych: autor prowadzi swoją narrację zaczynając od mieszkania w otwartej przestrzeni leśnej, przez ziemianki i jaskinie, mieszkania nawodne i przenośne, by dojść do momentu przełomowego, którego upatruje w pojawieniu się strzechy czy dachu i kończy na krótkim omówieniu typów chaty. Cały zarysowany przez autora ciąg ewolucyjny nie jest osadzony w jednym tylko – polskim – kontekście. Więcej nawet – w przeważającej części pracy Karłowicz skupia się na innych ludach europejskich (a także podaje przykłady z różnych odległych części świata) po to, by w jednym z ostatnich fragmentów stwierdzić, czy też poniekąd wyjaśnić stworzone przez siebie zestawienie: „Szukając po dostępnych mi źródłach polskich rysunków i opisów chaty wiejskiej, znalazłem niemało zasobu, ale ten zgoła nie wystarcza do utworzenia pewnego i zupełnego obrazu”³. Warto zaznaczyć, iż materiał archeologiczny i jednocześnie etnograficzny, na który powołuje się Karłowicz, pochodzi z większego obszaru geograficznego niż materiał lingwistycznych. Co więcej, braki w zasobach etnograficznych są przez Karłowicza uzupełniane refleksją lingwistyczną właśnie. Autor zajmuje się znaczeniem słów dotyczących form mieszkalnych, tak jak np. w poniższym fragmencie:

R. 1: 1904, nr 5) głównie dotyczących metodyki badań terenowych (stosowania fotografii jako materiału dokumentacyjnego)”. W. Bieńkowski, *Kazimierz Julian Mokłowski*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków 1976.

²J. A. Karłowicz, *Chata polska. Studium lingwistyczno-archeologiczne*, druk J. Bergera, Warszawa 1884, s. 1. Cytowanie zawsze zgodne z tekstem oryginalnym.

³Tamże, s. 22.

Dla nas najbardziej zajmującą okolicznością jest to, że dzisiejsi jeszcze Persowie domy nazywają *kadami*; jest to niewątpliwie ten sam wyraz, co nasz: *chata*. Nowoperskiemu odpowiada, wyraz staroperski *kata*; pochodzi od *kan* kopać i posanskrycku *khan* znaczy też samo [...]. Że pierwotnie łączono pojęcie *kopania* z pojęciem *domu*, z przyczyny iż mieszkano w ziemiankach *kopanych*, mamy dowód jasny i w językach uralsko-altajskich. Wyraz turko-tatarski *öj* albo *cv* znaczy dzisiaj *dom*, lecz dosłownie wyraża *dół, jamę*; powęgiersku *odú* znaczy *dół, jama* i od tegoż pnia pochodzi; pokrewne temu wyrazy tureckie *oda* izba i *otak* buda, znane są słownikom naszym z pisarzy dawniejszych, którzy je przejęli z ust tureckich. Podobnież znany u nas wyraz *jurta*, który się używa u ludów mongolskich w przenośnym znaczeniu ojczyzny, pochodzi od pnia *jar, jor* = szczepać, kopać, więc pierwotnie znaczy *dół, jama*⁴.

Swoje rozważania rozpoczyna Karłowicz od stwierdzenia, że „Najdawniejszym mieszkaniem człowieka, o ile to mieszkaniem nazwać można, był las, a w nim buda lub szałas z gałęzi upleciony albo sklecony”⁵. Sugerując się tytułem jego dzieła, można byłoby się zastanowić, jak wcześniejsze etapy mają się do chaty polskiej. Już w kolejnych zdaniach autor dodaje, że dane dotyczące mieszkania w budzie postawionej w lesie odnoszą się do ludów „dzikich australskich”, „południowo-amerykańskich” lub z „cieplejszych krajów Azji”⁶, zaś informacji na temat podobnej formy mieszkania w Europie nie sposób odnaleźć. Myślenie ewolucjonistyczne pozwala Karłowiczowi przedstawić ciąg historyczny za pomocą form lokujących się w różnych kontekstach przestrzennych. Widzimy wobec tego, że już pierwsze stronicie dzieła zawierają w sobie treści sugerujące pozostawanie autora pod wpływem ewolucjonizmu, w tym m.in. umieszczanie wszystkich kultur na jednej osi rozwoju – w oparciu o tezę, że jeśli coś zaistniało w jednej kulturze, musiało istnieć lub pojawić się także w innej. To założenie jest punktem wyjścia *Chaty polskiej* i zdaje się, że ważną rolę przestaje odgrywać dopiero w momencie zbliżania się do zamierzonego tematu dzieła, czyli polskiego domu wiejskiego, który z kolei zostaje omówiony w odniesieniu do swego rodzimego kontekstu kulturowego. Karłowicz, nie mając dostatecznie wielu danych na temat drogi rozwojowej form mieszkalnych na ziemiach polskich – o czym sam zresztą pisze – rekonstruuje ją na podstawie zestawiając dostępne mu informacje dotyczących innych kultur, a zaczerpnięte m.in. z opracowań archeologicznych ten temat.

⁴Tamże, s. 6.

⁵Tamże, s. 1.

⁶Tamże, s. 1–2.

Badacz stara się przedstawić historyczne etapy kształtowania się współczesnej mu rodzimej formy domu, nie bacząc na skutki zestawienia danych pochodzących z różnych realiów kulturowych. Tworzy przez to zarys – zdawałoby się – spójnej ewolucji. Udaje się to m.in. dzięki temu, że dla opisanego różnorodnych form służących ludziom za schronienie używa abstrakcyjnego pojęcia „domu” czy „mieszkania”. Zasadnym będzie prześledzenie kolejnych charakterystyk domostw w takiej kolejności, w jakiej czyni to autor *Chaty polskiej* i skupienie się na zabiegach typowych dla analizy w duchu ewolucjonizmu.

Powróćmy jeszcze raz do pierwszych zdań *Chaty polskiej*. Najdawniejszym mieszkaniem okazuje się być buda lub szałas. Kolejnym wymienionym przez Karłowicza etapem jest ziemianka. Autor wskazuje także na formy podobne ziemiance – pieczary i *ule*, czyli kopce nasypowe⁷. Dane na ich temat zaczerpnął zarówno z pism starożytnych historyków, jak i badaczy mu współczesnych.

Ewolucjoniści byli w przeważającej mierze badaczami gabinetowymi, posługującymi się metodą porównawczą. Karłowicz, tak jak oni, uważał, że skoro pewne formy pojawiały się w oddalonych od siebie częściach świata, były formami powtarzającymi się regularnie, które musiały następować w rozwoju konkretnych kultur. Za bezpośredniego poprzednika „stałej na wierzchu ziemi siedzibę”⁸, Karłowicz podaje mieszkania nawodne oraz przenośne. Te pierwsze miały służyć mieszkańcom m.in. Włoch, Szkocji, Irlandii, Francji, a także w niektórych częściach Polski – według Karłowicza w „społecznościach przedkruszcowych”⁹. Opis tego typu mieszkania zaczerpnął autor z dzieła Herodota, który charakteryzuje je jako domy budowane „na bardzo wysokich palach, wbitych w jezioro”¹⁰ i z wykorzystaniem „spojonych” desek. Fragment ten stanowi próbę opisanego zjawiska z różnych kontekstów historycznych, geograficznych i kulturowych przy pomocy informacji zaczerpniętych z rekonstrukcji dzieła Greka.

Za mieszkania przenośne, związane z koczowniczym trybem życia, uznaje Karłowicz domki na wozach oraz namioty. Wspólną cechą mieszkań nawodnych oraz przenośnych ma według niego być „okrągłość”¹¹: stwierdza, że „kształt ziemianek okrągłych przechował się jako zabytek szczątkowy w postaci domków nawodnych i wozowych”¹². Kształt domostwa byłby zatem dla Karłowicza

⁷ Tamże, s. 2–5.

⁸ Tamże, s. 8.

⁹ Tamże, s. 10.

¹⁰ Tamże, s. 11.

¹¹ Tamże, s. 8.

¹² Tamże.

przeżytkiem, czyli idea, która przeszła z niższego do wyższego stadium rozwoju pewnego zjawiska¹³. Innymi słowy – to forma świadcząca o drodze rozwojowej opisywanego zjawiska.

Tuż przed przejściem do omówienia kształtu chaty polskiej, autor uznaje za słuszne podanie rodowodu wybranych wyrazów związanych z budownictwem. Upatrując go w języku germańskim, przystępuje w pierwszej kolejności do opisu chaty niemieckiej, jasno jednak zaznacza, że zapożyczenia słów nie są równoznaczne z zapożyczeniem „rzeczy lub kunsztu”¹⁴. Kontekst w tym miejscu staje się już nieco bardziej zawężony, a wybór niemieckiego typu chaty – uzasadniony. Służy weryfikacji twierdzenia o „podróżowaniu” słów razem z umiejętnościami czy przedmiotami. Ostatecznie Karłowicz będzie bronił tezy dotyczącej odrębności polskiego i niemieckiego typu domostwa.

Badacz nie podaje zbyt wielu informacji na temat chaty polskiej, co tłumaczy brakiem wystarczającego zasobu materiałów. Stara się jednak pokrótce opisać dwa typy chat – „najczęstszy” i „rzadszy”, których wyznacznikami ma być np. usytuowanie wejścia na dłuższej czy krótszej ścianie budynku, bądź rozmieszczenie pomieszczeń wewnątrz domu¹⁵. Następnie wg tego klucza dzieli mieszkania pochodzące z różnych regionów ziem polskich.

Choć zarysowana w *Chacie polskiej* ewolucja nie wyczerpuje tematu wskazanego w tytule, to jednak sygnalizuje istniejący na gruncie polskim brak źródeł i stanowi pewnego rodzaju pierwszy krok w stronę zgromadzenia materiału, mającego służyć dalszym badaniom. Karłowicz staje się w ten sposób prekursorem polskiego dyskursu dotyczącego budownictwa mieszkalnego, który już w kilka lat po ukazaniu się monografii, zyska swoich kontynuatorów.

Jednym z nich był wspomniany Kazimierz Mokłowski, który na pierwszych stronicach *Sztuki ludowej w Polsce* zaznacza, że jego praca jest dopełnieniem obrazu naszkicowanego przez Karłowicza:

Praca niniejsza nie będzie i nie może być wyczerpaniem zagadnienia, wymagającego jeszcze roboty społeczeństwa. Archiwalny materiał i osobiste zdjęcia dają jednak w połączeniu z innymi pracami, zwłaszcza nie dość ocenioną rozprawą dr. Karłowicza, pewną całość, która i dla szerszego społeczeństwa, o ile sądzę, bez interesu nie pozostanie. [...] Pracę niniejszą uważać należy za skromne dopełnienie powyższego braku w rozprawie dr. Karłowicza¹⁶.

¹³R. Deliége, *Historia antropologii*, przeł. K. Marczevska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011, s. 21.

¹⁴J. A. Karłowicz, *Chata...*, s. 15.

¹⁵Tamże, s. 23.

¹⁶K. Mokłowski, *Sztuka ludowa w Polsce*, Nakładem księgarni H. Altenberga, Lwów 1903, s. 4. Cytowanie zawsze zgodne z tekstem oryginalnym.

Uzupełnienie Mokłowskiego trudno nazwać, za nim samym, „skromnym”, gdyż w efekcie przedstawia się ono jako obszerny tom liczący ponad pięćset stron i składający się z dwóch części. Pierwsza z nich – *Dzieje mieszkań ludowych* – stanowi rys ewolucyjny – genealogię rozwojową chaty. Punktem wyjściowym dla rozważań Mokłowskiego staje się twierdzenie niemieckiego profesora Wilhelma Riehla o silnym wpływie warunków środowiskowych danego kraju na istniejące w jego obrębie „treści życia wytwórczego” – w tym także na kształt domu¹⁷. Mokłowski podejmuje więc próbę przedstawienia historii chaty uwzględniającą znaczenie specyfiki geograficznej – w niej zresztą widzi podstawowe źródło różnic kulturowych. Jak sam jednak stwierdza:

sposób rzymski, jak go starzy nazywali, odbija się na mowie, na pojęciach i brzmieniach wyrazów ukaże pochodność swoją, zresztą dokumentami historycznymi stwierdzoną. Zaś w pewnym wspólnym zakresie wszystko jest jedno czy to się dzieje w Ameryce, lub na wyspach Sandwich, lub u ujścia Wisły¹⁸ [podkr. moje - M.K.].

Autor we fragmencie tym ujawnia marginalizowanie roli kontekstu kulturowego w interpretacji faktów przytaczanych przez twórcę *Sztuki ludowej w Polsce*, choć wszystkie z omawianych przypadków okraszane zostają wieloma informacjami wyjaśniającymi obecność takiej, a nie innej formy mieszkalnej. W taki oto sposób dowiadujemy się na przykład o różnicy w systemie budownictwa niemieckiego i rzymskiego, która związana jest nie z zasadą konstrukcyjną, lecz z dostępnością różnych materiałów na tych terenach oraz o powodach chwilowego porzucenia drewna, będącego głównym budulcem mieszkań w Albanii. Gdy stopniowo zaczęło go brakować, konieczne stało poszukiwanie innego tworzywa, co zapoczątkowało pojawianie się na wspomnianym obszarze konstrukcji z kamienia¹⁹. Już ten przykład wskazuje na odniesienie się do warunków środowiskowych wybranych obszarów geograficznych, z którymi Mokłowski wiąże bezpośrednio sposób budowania domostw.

Temat osad słowiańskich również zostaje przez Mokłowskiego opatrzony wyjaśnieniami wskazującymi na środowiskowe uwarunkowania tworzenia mieszkań na palach:

¹⁷ Tamże, s. 6.

¹⁸ Tamże, s. 11.

¹⁹ Tamże, s. 121.

osady słowiańskie pilnować się musiały dróg wodnych, [...] lepiej im było mieszkać bodaj na palach, ale blisko otwartego i świetlistego „świata”, niż szukać suchszych pozornie, ale za to ciemnych miejsc borem i lasami zarosłych²⁰.

Po raz kolejny otrzymujemy więc informacje o kontekście geograficznym, w którym dana forma występuje, o warunkach, które służyć mogą za wyjaśnienie kształtu domostwa, odczuwalny jest jednak brak kontekstu czasowego – zakorzenienia w rzeczywistości historycznej. Występuje tutaj wciąż – podobnie jak u Karłowicza – uporządkowanie form: od pozornie najprostszych do tych o większym stopniu złożoności.

Niemniej jednak uwrażliwienie na warunki środowiskowe spotykane w różnych częściach świata odebrać można jako częściowe zakwestionowanie ewolucjonistycznego przekonania o tym, że pewne formy występowały w określonym porządku. Ujęcie Mokłowskiego podważa więc ewolucjonistyczne założenia, które prezentował Karłowicz. Autor *Sztuki ludowej w Polsce* rozwój form mieszkalnych uzależnia od lokalnych warunków, które różnicują poszczególne etapy rozwoju, a w przejściach pomiędzy kolejnymi formami dostrzega splót różnorodnych zależności. Przedstawia on także dowody na poparcie postawionej przez siebie tezy mówiącej o tym, że forma wcześniejsza nie jest wypierana przez aktualnie panującą: budynki starszego typu zyskują coraz to podrzędniejsze funkcje w gospodarstwie²¹. Mokłowski proponuje termin *aufgehoben* na oznaczenie całości tego, co ludzkość kiedykolwiek w swoich dziejach przeżyła – innymi słowami, dotyczy ono wszystkiego tego, co pozornie już nie istnieje, jednak wciąż wpływa na ogólną postać kultury, jest zachowane „w ludzkości”²². Przypomina to poniekąd pojęcie przeżytku.

Mokłowski, pisząc np. o ziemiance, podobnie jak Karłowicz, upatruje w niej punktu wyjścia dla późniejszych zwyczajów zakopywania ciał zmarłych w ziemi. To, co kiedyś służyło za mieszkanie w życiu doczesnym, zostało wyparte przez dom wzniesiony na powierzchni ziemi, jednak przetrwało w kulturze jako miejsce spoczynku ciała po śmierci.

Tym, co może mieć wpływ na formę mieszkania, jest również w opinii Mokłowskiego sposób życia danego ludu – zdarza się więc autorowi *Sztuki ludowej w Polsce* zwracać uwagę na specyficzne uwarunkowania społeczne i kulturowe.

²⁰ Tamże, s. 145.

²¹ Tamże, s. 78.

²² Tamże, s. 12.

Już chata zagrodowa wskazuje istnieniem swoim na przekształcenie się gospodarki społeczno-chłopskiej. Chłop wolny, na pół myśliwy i zbójnik, rybolowca, bartnik i właściciel dobytku w bydłe, owcach i koniach, przerabia się na rolnika. Lasy niszczeją, cięte siekierą kupiecką, zaś gdzieś tam, jak na przykład na Podolu, nigdy zdaje się las wielkiej roli nie odgrywał w gospodarce. Tam więc wytworzył się najczystszy typ budownictwa ludowego rolniczego, który, opierając się na naturalnych warunkach przyrodniczych Podola i Ukrainy, przetworzył się dziwnym sposobem w budownictwo właściwe narodowi rusińskiemu²³.

W powyższym fragmencie autor zarysował sposób, w jaki dokonało się na ziemiach polskich przejście od budownictwa leśnego do rolniczego, a przyczyn tego procesu upatrywał m.in. w zmianie profesji mieszkańców. Widzimy zatem, że zrekonstruowanie kontekstu wyjaśniającego taki, a nie inny kształt domostw łączy się u Mokłowskiego z naświetleniem panujących w miejscu ich występowania warunków środowiskowych oraz opisaniem zmian w stylu życia (np. koczownictwo – tryb osiadły). Te dane, przypomnijmy, w pracy Karłowicza zostały pominięte. Mokłowskiemu faktycznie więc, zgodnie z jego początkowym założeniem, udaje się stworzyć uzupełnienie pracy swego poprzednika, ale także spojrzeć na prezentowaną problematykę nieco z innej perspektywy.

Nie można odmówić Mokłowskiemu ogromnej zasługi związanej z próbą ukontekstualnienia wiedzy na temat form mieszkalnych. Są jednak w jego ujęciu cechy myślenia ewolucjonistycznego – zestawienie całego szeregu odrębnych przypadków służy bowiem zbudowaniu akontekstualnej i spekulatywnej konstrukcji opisującej rozwój budownictwa domowego od form najprostszych do najbardziej złożonych. Słusznym będzie zatem stwierdzenie, że Mokłowski idzie krok dalej niż Karłowicz, jednak wciąż – podobnie jak autor *Chaty polskiej* – nie zawsze zwraca uwagę na kontekst kulturowy. Dzieje się tak po części ze względu na wspomniany wyżej brak materiałów źródłowych.

Mokłowski, snując refleksje nad polskim budownictwem ludowym, zauważał zainteresowanie w tym zakresie nie tylko wielu badaczy, ale też artystów i pisarzy (wspominał m.in. o pracach Władysława Matlakowskiego²⁴ oraz Stanisława

²³ Tamże, s. 328.

²⁴ Władysław Matlakowski (1850–1895), autor m.in. dzieła *Budownictwo ludowe na Podhalu*, którego założeniem było skupienie się na opisie cech i specyfiki mieszkań zakopiańskich. Analiza uwzględnia powiązania osobliwego charakteru chaty podhalańskiej z górską mentalnością i tradycją, a niezwykle dopełnienie stanowi osadzenie rozważań w kontekście zakopiańskich krajobrazów. W. Matlakowski, *Budownictwo ludowe na Podhalu*, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1892. Za: *Etnografowie i ludoznawcy polscy: sylwetki, szkice biograficzne* t. 4, red. A. Spiss, J. Świąć, PTL, Wrocław 2014, s. 144–148.

Witkiewicza²⁵, odwoływał się także do opisów Józefa Kraszewskiego²⁶). Podobnie jak Karłowicz uważał jednak, że wiele jeszcze zostało do zrobienia:

Nauka o chacie w Polsce zasługuje przecież w zupełności, aby się nią szerzej zająć. Jeśli dawne archiwalne zabytki i, tkwiące w mowie ludu naszego, w nazwach miejscowości i plemion, znaki słowne, pozwalają nam odczytywać pewne strony przeszłości, jak to dobrze pokazała praca prof. Wojciechowskiego o Chrobacyi, to przecież mowa wiązanych bierwion, rozkładu mieszkania ludowego, rozmieszczenia i przechowania dobytku, tudzież zdobnictwa, w kształtach sobie właściwych najwięcej używanego, rozjaśniłaby wiele zagadkowych brzmień i nazw, związanych z dziejami cywilizacji polskiej.

Mowę jednak tych „wiązanych bierwion” rozumieć należy, umiłowawszy ją we wszystkich zgłoskach oderwanych, jakiemy są; kłody, kłoce, kołki, kozły, krokwie, ściela, okna, dźwirza i.t.d., jako też w tej złożonej postaci, jaką jest dzisiejsza chata, zagroda, a wreszcie zbiorowisko zagród – wieś (wiec - wszecz) i sioło, siodło, osada²⁷.

Mokłowski, w powyższym fragmencie, postuluje odwoływanie się do materiału lingwistycznego, podobnie jak czyni to Karłowicz, ale przede wszystkim pojawia się tu zupełnie nowa myśl – chęć zobaczenia w budownictwie specyficznego „języka”, w którym elementy konstrukcyjne są leksemami łączącymi się ze sobą w większe struktury za pomocą określonych reguł. Jest to, w odniesieniu do tekstu Karłowicza, zupełnie nowa jakość w namyśle nad rozwojem domostw²⁸.

Obie przywoływane prace mają niewątpliwie cechy wspólne, np. ich autorzy starają się zrekonstruować etapy rozwoju form mieszkalnych. Są między nimi jednak znaczące różnice. Przyczyną tych różnic na pewno jest profil przygotowania obu specjalistów. Karłowicz jest badaczem kultury (także materialnej), ale w jego pracy niezwykle ważna jest refleksja lingwistyczna. Jeśli natomiast chodzi o Mokłowskiego, był on z wykształcenia architektem i historykiem sztuki.

²⁵ Stanisław Witkiewicz (1851–1915), malarz, publicysta, pisarz, twórca i popularyzator stylu zakopiańskiego. W wielu swoich dziełach (np. *Na przełęczu*) zamieszczał opisy chat górskich, uwzględniając ich pełną charakterystykę architektoniczną, funkcjonalną i ornamentalną. Z kolei w monografii *Styl zakopiański* szczegółowo omawia elementy budownictwa górskiego i jego ornamentyki. Za: *Etnografowie i ludoznawcy...*, s. 285–289.

²⁶ Józef Kraszewski (1812–1887), polski pisarz, którego utwory cechują się realizmem opisów kultury i stylu życia bohaterów w niej osadzonych. Inspirację dla Mokłowskiego stanowić mogła *Chata za wsią* powstała w roku 1842, której fabuła rozgrywa się na pograniczu Wołynia i Podola. Dość obszerne i wnikliwe opisy formy mieszkalnej, występującej prawdopodobnie w tamtych regionach, a będącej – zdaniem autora – czymś pomiędzy lepianką a szalasem, ujął Kraszewski już na początku powieści. J. Kraszewski, *Chata za wsią*, Nakładem B. M. Wolffa, Petersburg 1854.

²⁷ K. Mokłowski, *Sztuka...*, s. 3–4.

²⁸ Choć są autorzy, którzy uwypuklają, przywołując podobne fragmenty, przywiązanie Mokłowskiego do idei „ewolucjonistycznego rozwoju”. Por. J. Szewczyk, *Dyskurs o ewolucji podlaskiego budownictwa ludowego*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej” 2007, z. 20, s. 119.

Jego spojrzenie na budownictwo ma nieco inny charakter. Widać to chociażby w cytowanym fragmencie dotyczącym specyficznej „mowy” bierwion. Oczywiście, możemy u niego zauważyć elementy myślenia ewolucjonistycznego, ale jest to wyłącznie punkt wyjścia.

Ten krótki szkic nie stanowi szczegółowego opracowania, zwłaszcza dzieła Mokłowskiego. Jego monografie należałoby poświęcić znacznie więcej uwagi, chociażby przez fakt olbrzymiego materiału, który ona ujmuje. Tekst niniejszy stanowi jedynie próbę przyjrzenia się niektórym relacjom łączącym oba dzieła – Karłowicza i Mokłowskiego.



Bibliografia

- Bieńkowski W.**, *Kazimierz Julian Mokłowski*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków 1976.
- Deliège R.**, *Historia antropologii*, przeł. K. Marczevska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011.
- Etnografowie i ludoznawcy polscy: sylwetki, szkice biograficzne* t. 4, red. **A. Spiss, J. Święch**, PTL, Wrocław 2014, s. 144–148; s. 285–289.
- Karłowicz J.A.**, *Chata polska. Studium lingwistyczno-archeologiczne*, druk J. Bergera, Warszawa 1884.
- Mokłowski K.**, *Sztuka ludowa w Polsce*, Nakładem księgarni H. Altenberga, Lwów 1903.
- Świat człowieka – świat kultury. Antologia tekstów klasycznej antropologii*, red. **E. Nowicka, M. Głowacka-Grajper**, PWN, Warszawa 2009.
- Szewczyk J.**, *Dyskurs o ewolucji podlaskiego budownictwa ludowego*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej” 2007, z. 20, s. 119–138.
- Waligórski A.**, *Antropologiczna koncepcja człowieka*, PWN, Warszawa 1973.



Abstract

Around Polish cottage. Few remarks on the margin of Jan Aleksander Karłowicz's and Kazimierz Mokłowski's texts

This article attempts at a comparison of two works about the housing industry (carpentry) – *Chata polska* [Polish cottage] by Jan Aleksander Karłowicz and *Sztuka ludowa w Polsce* [Polish

folk artistry] by Kazimierz Mokołowski. *Chata polska*, declared as inspirational by Mokłowski, is a starting point for the author of this article, which will include the explanation of relation of both texts.

Keywords: household, evolution, polish cottage, Jan Karłowicz, Kazimierz Mokłowski

Małgorzata Kołodziej

Doktorantka w Zakładzie Teorii i Historii Kultury Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Śląskiego. Ukończyła kulturoznawstwo na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach na specjalności Teoria i Antropologia Kultury.